

**TEATR** im. Stefana Jaracza

OLSZTYN • ELBLĄG

HENRYK SIENKIEWICZ

**W PUSTYNI  
I W PUSZCZY**

SEZON XX

1964/65

premiera dwusetna dwudziesta czwarta

Dyrektor i Kierownik artystyczny  
ALEKSANDER SEWRUK

Zastępca Dyrektora

JAN RAUBE

Kierownik literacki

EDWARD MARTUSZEWSKI

Kierownik muzyczny

WŁODZIMIERZ JARMOŁOWICZ

Organizator widowni w Olsztynie — Zenon Lewandowicz  
(tel. 35-44, 39-15)

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16 do 19

Kierownik administracji w Elblągu — Stanisław Maciejak  
(tel. 25-00 i 29-59)

Przedsprzedaż biletów: »Orbis« od godz. 9 do 16

»Gallux« (Plac Słowiański) od godz. 10 do 14

Kasa teatralna czynna od godz. 18 do 19

w dni świąteczne od godz. 17 do 19

Kierownik sceny objazdowej — Jadwiga Bazan (tel. 51-83)

HENRYK SIENKIEWICZ

# W PUSTYNI I W PUSZCZY

Widowisko w dwóch częściach

Opracowanie sceniczne Janusza Mazanka i Almira

PREMIERA 18. X. 1964 R.

OLSZTYN

## O S O B Y:

TARKOWSKI, inżynier . . . . .	<i>Jerzy Koczyński</i>
STAŚ, jego syn . . . . .	<i>Jerzy Popielarczyk</i>
RAWLISON, inżynier . . . . .	<i>Roman Metzler</i>
NEL, jego córka . . . . .	<i>Maria Kowalówna</i>
DINAH, piastunka . . . . .	<i>Alicja Kosewska</i>
FATMA, żona Smaina . . . . .	<i>Marta Sobolewska</i>
CHAMIS . . . . .	<i>Andrzej Skubisz</i>
IDRYS . . . . .	<i>Józef Strumiński</i>
GEBHR . . . . .	<i>Edward Warzecha</i>
BEDUIN . . . . .	<i>Roman Metzler</i>
GREK . . . . .	<i>Stanisław Czaderski</i>
MAHDI, przywódca powstania . . . . .	<i>Jerzy Koczyński</i>
I ŻONA MAHDIEGO . . . . .	<i>Marta Sobolewska</i>
II ŻONA MAHDIEGO . . . . .	* * *
KALI, niewolnik . . . . .	<i>Ryszard Markowski</i>
MEA, niewolnica . . . . .	<i>Wanda Bajerówna</i>
EMIR . . . . .	* * *
LINDE, geograf . . . . .	<i>Stanisław Czaderski</i>
ZAWIADOWCA STACJI . . . . .	* * *
NASIBU, Murzynek . . . . .	* * *
NARRATORKA . . . . .	<i>Bożena Borzowska</i>

*Murzyni, Arabowie oraz pies Saba*

### INSCENIZACJA I REŻYSERIA:

*ALEKSANDER GAŚSOWSKI*

### SCENOGRAFIA:

*INES KUSKE*

### CHOREOGRAFIA:

*Wojciech Muchlado*

### ASYSTENT REŻYSERA:

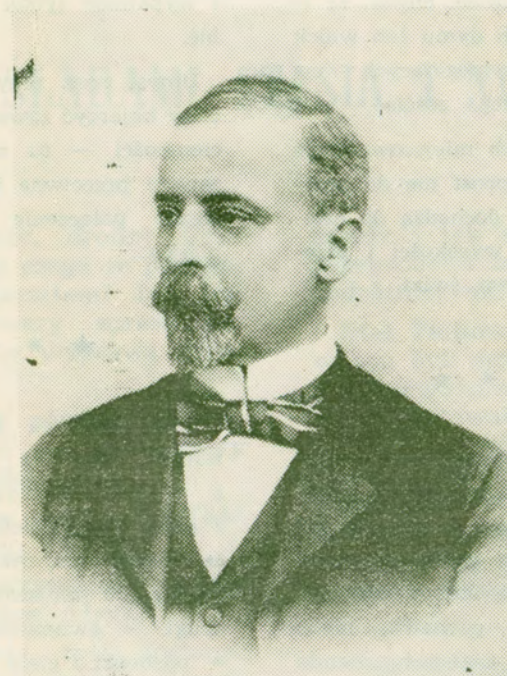
*Andrzej Skubisz*

### PRZEDSTAWIENIE PROWADZI:

*Julian Zagwojski*

### KONTROLA TEKSTU:

*Zofia Piotrowska*



## FRAGMENTY „LISTÓW Z AFRYKI” H. SIENKIEWICZA

Ponieważ wiatry wiejące na pomorzu przychodzą przeważnie z rozgrzanych przez słońce równikowych przestrzeni oceanu, przeto wschodnie wybrzeże ma klimat bardzo gorący, gorętszy o cztery stopnie od położonych nad tą samą szerokością brzegów nadatlantycznych. W owym gorącym i wilgoci życie roślinne rozwija się potężnie. Kraina na-

leży do najżyźniejszych w świecie. W Zanzibarze maniok daje cztery zbiory w roku, na stałym zaś lądzie plantacje drzew kawowych, bawełnianych, chinowych i rozmaitych innych udają się wybornie.(...) Niektóre wioski, przez które zdarzyło mi się przechodzić, toną tak dalece w gąszczu drzew i zarośli, że o kilkanaście kroków od wejścia

nie można się jeszcze domyślać mieszkań ludzkich, chyba, że je zdradzi zapach dymu lub widok czarnych, wybiegających na przybycie białego gościa.

W niektórych miejscowościach dżungle są wprost nie do przebycia. Trawy dochodzą do czterech metrów wysokości i przesłaniają całkiem świat.

★ \* ★

Nadeszły godziny największego upału i bezwzględnej ciszy. Nawet ptactwo pochowało się gdzieś pod gałęzie drzew i ucichło. W powietrzu nie było najmniejszego powiewu, niebo pobielalo na krańcach; ziemia tonęła w blasku tak silnym, że aż przeraźliwym. Woda w rzece wygładziła się zupełnie i zdawała usypiać; Arumy po drugim brzegi rzeki stały nieruchome i jakgdyby stężały. U nas w chwilach takiej ciszy wszystko się koi i to ukojenie stanowi duszę przestworza. Tu tego nie ma. Tu wydaje się, że całą naturę przejmuje smutek i strach przed niemiłosiernym słońcem, że żadna żywa istota nie śmie drgnąć i zataja oddech w piersiach, a owo słońce

wyteża się jakgdyby w złości i wypatruje tylko, kogo by zabić.

Umysł nasz przywykł pojęciu ciszy kojarzyć zawsze z pojęciem ciemności — tu zaś widzi się zawsze przeciwne i niemal tragiczne połączenie milczenia i blasku...

★ \* ★

Prócz państwa Lazarewiczów załoga hotelowa składa się z dwóch Murzynów. Jeden z nich, szesnastoletni, ale zresztą żonaty już, Abdalla należy do szczepu miejscowego Suahili; drugi — dwunastoletni Nasibu — pochodzi z głębi Afryki i jest niewolnikiem, czyli własnością Abdalli. Stanowi to ilustrację do stosunków w Zanzibarze, gdzie handel niewolnikami zniesiono, ale niewolnikom nie przywrócono wolności. Zarobki Nasibu zabiera Abdalla, zostawiając mu z nich tyle, ile mu się podoba. Naturalnie, że nasze sympatie są po stronie Nasibu, któremu dajemy obfitsze napiwki zabraniając odbierać ich i obiecując mu obiccie, w razie, gdyby swej władzy nad chłopcem nadużywał.

Marian Brandys

## ŚLADAMI STASIA I NEL

Zgadnijcie, drodzy Czytelnicy, od czego te przygotowania zacząłem? Jaki był mój pierwszy sprawunek, związany z wyprawą afrykańską?

Myślicie pewnie, że zapatrzyłem się w korkowy kask tropikalny?

...Albo w sztucer belgijski na grubego zwierza?

...Albo przynajmniej w dokładną mapę Afryki?

Otóż nie, moi kochani. Nic z tych rzeczy. Przede wszystkim wstąpiłem do księgarni i kupiłem książkę Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”.

Widzę — wasze zdziwone miny. Niektórzy wykrzywiają się ironicznie.

Chwileczkę, moi Zdziwieni, chwileczkę, moi Ironiczni. Zaraz wam wszystko wytłumaczę.

Dawno, dawno temu, przed jakimś trzydziestu pięciu laty, ja również byłem młodym chłopcem. Tak samo jak wy chodziłem do

szkoły i tak samo jak wy przepadałem za powieściami podróżniczymi.

Staś Tarkowski i Nel Rawlison byli moimi pierwszymi przewodnikami po Afryce. Wędrowałem z nimi przez pustynie i puszcze Sudanu. Dzięki nim poznawałem roślinność, zwierzyne buszu i dżungli. Z nimi uciekłem z niewoli Mahdystów. Zabijałem lwa i



NEL

oswajałem słonie. Drżałem w atakach febry i konałem z pragnienia. Takich wrażeń — moi kochani nie zapomnia się nigdy.

I kiedy przyszło do tego, że naprawdę miałem wyjechać do Afryki, znowu za tęskniłem do pierwszej afrykańskiej książki mego życia i zapragnąłem w jakiś sposób spłacić dług wdzięczności jej małym bohaterom.

Na czytanie przed wyjazdem nie było już czasu. Za-



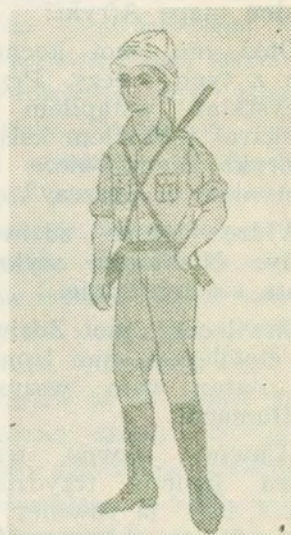
GEBHR

pakowałem książkę od razu do walizki jako pierwszy i najważniejszy przedmiot mego akwipunku afrykańskiego.

Tak oto rozpoczęła się moja wędrówka śladami Stasia i Nel.



*Dalszy ciąg czytacie w książce Mariana Brandysa „Śladami Stasia i Nel”, wydanej przez „Iskry”. Jest to bogato ilustrowany reportaż z podróży po dzisiejszym Egipcie i Sudanie.*



STAS

## SŁOWNIK WYRAZÓW ARABSKICH I NAZW WYSTĘPUJĄCYCH W SZTUCE

- Allach** — bóg. U mahometan jedyny, wszechpotężny twórca świata, najwyższy sędzia. Założycielem religii mahometańskiej (islam) był Mahomet żyjący w latach 577—632 naszej ery.
- Allach akbar** — „bóg jest wielki”. Arabowie wydają ten okrzyk w chwilach trwogi, zzywając ratunku.
- Baobab** — olbrzymie drzewo liściaste, żyjące do kilku tysięcy lat.
- Beduini** — koczownicze plemiona arabskie w Afryce północnej.
- Bibi** — dziecko.
- Bismillah** — w imię boga.
- Boa** — wąż dusiciel, niebezpieczny nawet dla dużych zwierząt, lęka się człowieka — schwytywany kąsa, nawet nie próbuje dusić.
- Chedyw (Kedyw)** — pan, władca. Oficjalny tytuł wicekróla Egiptu w latach 1867—1914.
- Czerwonaki (flamingi)** — duże ptaki o szczudłowatych, czerwonych nogach i grubym dziobie, mocno zgiętym ku dołowi.
- Derwisz** — mnich mahometański.
- Efendi** — pan.
- Gordon K.J.** — (1833—1885) generał angielski wysłany przez rząd egipski do Sudanu w celu stłumienia antykolonialnego powstania Mahdiego.
- Kalif** — początkowo tytuł duchownych mahometańskich, z czasem także tytuł władców świeckich w krajach arabskich.
- Kanał Sueski** — łączy Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym, skraca drogę z Europy do Azji o 8.000 km.
- Karawana** — orszak podróżnych, kupców lub pielgrzymów wędrujący zazwyczaj na wielbłądach po pustyni.

**Katarakta** — jeden z sześciu słynnych progów skalnych przegradzających Nil.

**Mahdi** — według mahometan wysłaniec boży, który ma się zjawić, aby zaprowadzić rządy sprawiedliwości. Tytuł ten przyjął również przywódca powstania Sudańczyków przeciwko rządowi egipskim i angielskim (1881—1885) Mohammed Achmed.

**Maniok** — krzewy o mięsistych korzeniach (bulwa waży około 10 kg), które dostarczają mączki do wypieku chleba a także skrobię odżywczą (tapiokę).

**Marszallach** — dzieło boże.

**Mehendys** — pan.

**Muezin** — duchowny mahometański.

**Róża jerychońska** — roślina żyjąca na stepach i pustyniach.

**Skorpion** — owad, długi około 3 cm, o odwłoku zakończonym kolcem z gruczołem jadowym. Ukłucie skorpiona powoduje chorobę a czasem śmierć.

**Turban** — okrycie głowy noszone przez Arabów.



## JAK POWSTAŁA POWIEŚĆ O STASIU I NEL

Lata poprzedzające ukazanie się książki to ciężki i smutny okres w życiu narodu. Po upadku rewolucji 1905 roku hamowano wszelkie ruchy wolnościowe w Królestwie, zwiększył się ucisk władz carskich, całe społeczeństwo ogarnęło przygnębienie. Ta sytuacja ogólna odbiła się także na życiu młodego pokolenia. W czasopiśmie z lat 1908—1909 ukazują się liczne artykuły, w których rozumni wychowawcy zwracają uwagę, że młodzież nie ma żadnych głębszych zainteresowań, włóczy się po ulicach, bezmyślnie spędza wolny czas lub pochłania bez wyboru najmniej wartościowe sensacyjne powieści.

Niektórzy wychowawcy surowo potępiali te objawy zepsucia, a inni zaczęli szukać dróg wyjścia, zdając sobie sprawę, że trzeba młodzieży pomóc, rozbudzić jej zainteresowania, entuzjizm dla twórczej, pożytecznej działalności. Jeden z publi-

cystów wyprowadza ze swych obserwacji ciekawy wniosek: „Zainteresowanie się agentem policyjnym tkwi nie tylko w pragnieniu niezdrowej sensacji, lecz w zdrowym podziwieniu dla siły ducha. Młodzież nie rzuciłaby się z takim zapałem do lektury kryminalnej, gdyby liczono się więcej z jej upodobaniami w zajmującej fabule i charakterach rzutkich i energicznych”.

Wydaje się, że Sienkiewicz — dostrzegając te błaczki w życiu młodzieży, dążył świadomie do tego, by napisać książkę, która wyrwałaby ją z kręgu sensacyjnej, brukowej literatury, że pragnął przeciwstawić „przygodzie kryminalnej” — wielką, szlachetną przygodę, w której występowałby „rzutki i energiczny” bohater, zdolny porwać młodzież.

To osobiste dążenie pisarza artysty spotkało się z coraz silniejszą tendencją wychowawców do stworzenia organizacji na szerszą skalę

społeczną, zdolnej skierować zainteresowania młodzieży na inne tory, rozbudzić w niej poryw patriotyczny, zachęcić do pracy nad kształtowaniem charakteru. Owe tendencje już w roku 1910 zaczynają przybierać określone formy: grono pedagogów galicyjskich powzięło myśl przeszczepienia skautingu angielskiego na grunt polski. W tym właśnie roku powstają w Krakowie i we Lwowie pierwsze drużyny skautowe.

I właśnie wówczas — jakże to interesująca zbieżność dat! — od października 1910 do września 1911 roku — ukazuje się w odcinkach „Kuriera Warszawskiego” powieść Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Właśnie w okresie pierwszego rozpędu organizacyjnego w tworzeniu skautingu polskiego, właśnie wówczas, gdy o tej sprawie mówiło się i pisało, spod pióra cieszącego się wielkim autorytetem pisarza wyrastał, jak gdyby na „zamówienie społeczne” młody pozytywny bohater.

Sienkiewicz nie nazywa wprawdzie Stasia „skautem”, bowiem w latach 1883 — 1884, gdy toczy się akcja powieści, jeszcze nawet w Anglii nie było mowy o tej organizacji, a poza tym nie

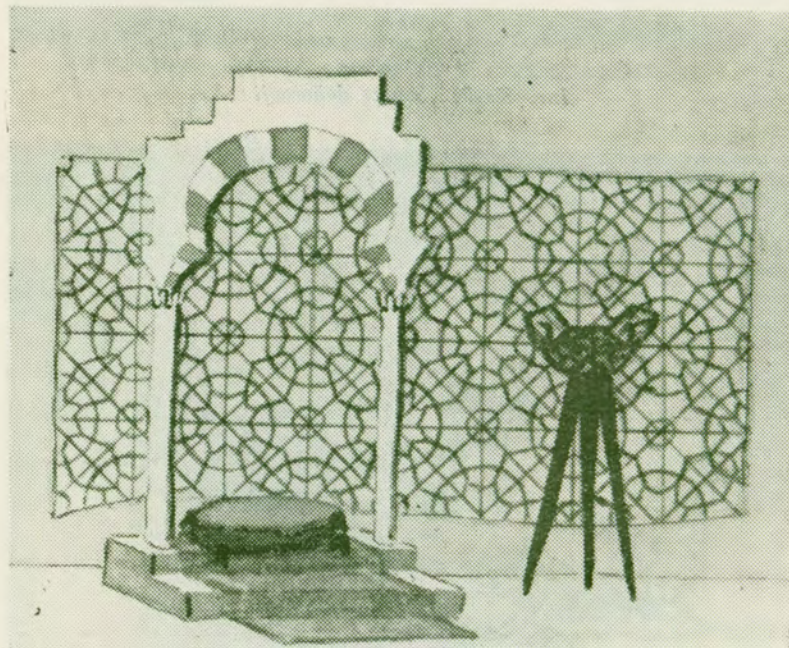
jest rzeczą pewną, czy sam zdawał sobie sprawę, że jego bohater będzie miał cechy skauta. Ważne jest, że wycucie wielkiego artysty pomogło mu stworzyć wzór chłopca, realizującego ideały wychowawcze pokolenia.

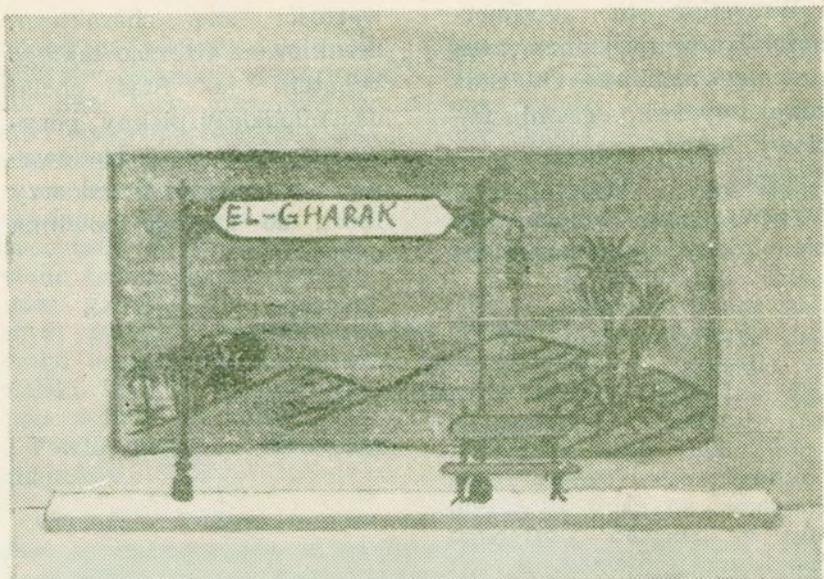
Stas od wczesnego dzieciństwa otrzymuje taką zaprawę, jakiej wymaga od skauta Baden Powell w swej książce „Skauting dla chłopców”, wydanej w Anglii w roku 1908. Wiosłuje, pływa, jeździ konno, przebywa dużo na świeżym powietrzu, ćwicząc w ten sposób mięśnie, wyrabiając w sobie zręczność, zaradność, odwagę. Zwiedza okolice, w której mieszka, zna ludzi miejscowych wszystkich warstw i narodowości, poznaje ich język, i obyczaje, ciekaw jest wszystkiego, co go otacza. Od pierwszej chwili, gdy znalazł się w niebezpieczeństwie, stosuje sposoby, które można by nazwać umiejętnościami skautowymi: każe rzucić Nel rękawiczkę, by pogoń trafiła na ich ślad, orientuje się w terenie poznając strony świata po kierunku wiatru, logicznym wnioskowaniem zadziwia Arabów. Jest samodzielny i przedsiębiorczy: przeprowadza się przez pustynię, walczy z dzikimi zwierzętami, zwalcza silniejszych od siebie wrogów.

Wszystkie te „umiejętności” koronuje jednak rzecz o wiele ważniejsza. Oto Stas zdaje zwycięsko egzamin życiowy, który pasuje go na dzielnego chłopca: umie przezwyciężyć samego siebie, zdobyć najtrudniejszą

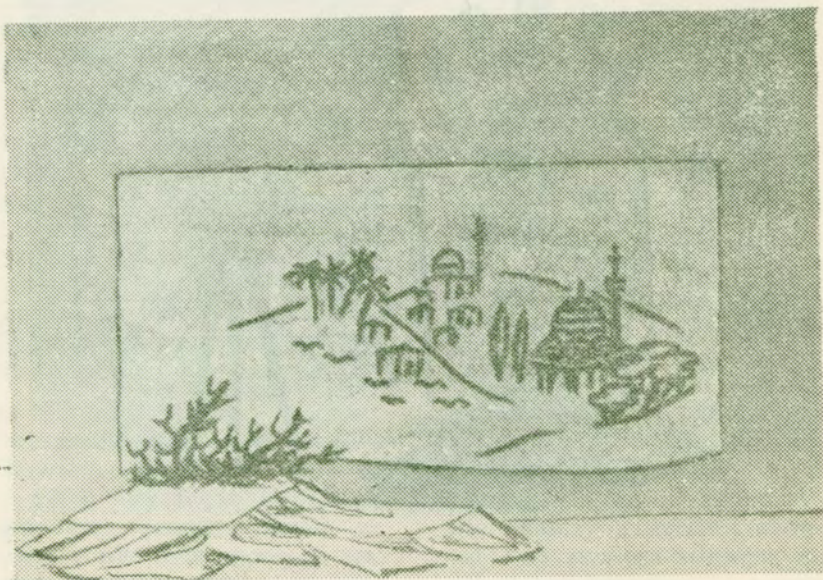
wartość: siłę charakteru. Sienkiewicz tworząc takiego bohatera jak Stas, chciał dać młodzieży piękny, porywający wzór do naśladowania, postawić jej przed oczy ideał, do którego powinna dążyć.

(Fragment posłowania Krystyny Kulickowskiej do powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”)





*Ines Kuske: Szkice dekoracji*



Kierownik administracji w Olsztynie

ANDRZEJ SZADZIEWSKI

Kierownik techniczny

PAWEŁ CHŁOSTA

Kierownicy pracowni

krawieckiej damskiej: ZOFIA ZIMMER \* krawieckiej męskiej: GRZEGORZ FRANKOWICZ \* perukarskiej: ALFONS DOMICZEK \* stolarskiej: ARKADIUSZ BOGDANOWICZ \* ślusarskiej: ANTONI LEWANDOWSKI \* malarskiej: EDMUND GIECZEWSKI \* modelarskiej: STANISŁAW PREŃSKI \* tapicerskiej: WIKTOR JANKOWICZ \* szewskiej: JAN MURAWSKI

Główni elektrycy

TADEUSZ GEREJ, MIROSLAW SZOSTAKOWSKI

Brygadierzy sceny

JÓZEF CHUDZIŃSKI, ANTONI ISZORA, KAZIMIERZ JURGIN

Reprodukcje fotograficzne: Jerzy Rudke

Redakcja programu: Edward Martuszewski

„EGZEMPLARZ BEZPŁATNY”

Cena programu 2,50 zł



OSOBY:

TARKOWSKI . . . . .	<i>Jerzy Koczyński</i>
STAŚ . . . . .	<i>Jerzy Popielarczyk</i>
RAWLISON . . . . .	<i>Roman Metzler</i>
NEL . . . . .	<i>Maria Kowalówna</i>
DINAH . . . . .	<i>Alicja Kosewska</i>
FATMA . . . . .	<i>Marta Sobolewska</i>
CHAMIS . . . . .	<i>Andrzej Skubisz</i>
IDRYS . . . . .	<i>Józef Strumiński</i>
GEBHR . . . . .	<i>Edward Warzecha</i>
BEDUIN . . . . .	<i>Roman Metzler</i>
GREK . . . . .	<i>Stanisław Czaderski</i>
MAHDI . . . . .	<i>Jerzy Koczyński</i>
I ŻONA MAHDIEGO . . . . .	<i>Marta Sobolewska</i>
II ŻONA MAHDIEGO . . . . .	* * *
KALI . . . . .	<i>Ryszard Markowski</i>
MEA . . . . .	<i>Wanda Bajerówna</i>
EMIR . . . . .	* * *
LINDE . . . . .	<i>Stanisław Czaderski</i>
ZAWIADOWCA STACJI . . . . .	* * *
NASIBU . . . . .	* * *
NARRATORKA . . . . .	<i>Bożena Borzowska</i>

*Murzyni, Arzbowie oraz pies Saba*

INSCENIZACJA I REŻYSERIA:

**ALEKSANDER GAŚSOWSKI**

SCENOGRAFIA:

**INES KUSKE**

Ze zbiorów  
 Działu Dokumentacji  
 ZG ZASP